

KOMPOZYCJA WYPOWIEDZI W UJĘCIU RZYMSKIEJ SZKOŁY RETORYCZNEJ

Ks. Jarosław Nowaszczuk

WT US – Szczecin

Osiągnięcia greckiej sztuki wymowy zostały z czasem przeniesione na grunt rzymski i znalazły tu dobre warunki dla rozwoju. Powstało wiele opracowań dotyczących tworzenia wypowiedzi przeznaczonych do publicznych wystąpień. Do najbardziej znaczących trzeba zaliczyć „*Rhetorica ad Herennium*”, pisma krasomówcze Marka Tulliusza Cyserona i nieco późniejszą chronologicznie pracę Kwintyliana pod tytułem „*Institutio oratoria*”. Omówienia te są najbardziej reprezentatywne i przedstawiają całokształt osiągnięć tak zwanej „rzymskiej szkoły retorycznej”¹. Wypracowane przez jej przedstawicieli zasady budowy wypowiedzi zostały zasymilowane przez rozwijające się żywołowo chrześcijaństwo². Doszło do tego z kilku przynajmniej przyczyn, raz z powodu panującego systemu nauczania, gdzie retoryka jako składnik *trivium* zajmowała istotne miejsce, dalej ze względu na potrzebę skutecznej komunikacji w dialogu z intelektualistami pogańskimi, a u schyłku antyku, przez chęć zachowania dziedzictwa kulturowego upadającego cesarstwa³. Wszystko to spowodowało, że normy podane w starożyt-

¹ B. OTWINOWSKA, *Retoryka*, w: T. MICHAŁOWSKA (red.), *Słownik Literatury Staropolskiej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998, s. 811; J. Z. LICHAŃSKI, *Retoryka w XV wieku. Zarys problematyki i propozycje badawcze*, w: M. FRANKOWSKA – TERLECKA, *Retoryka w XV stuleciu. Studia nad tradycjami, teorią i praktyką retoryki piętnastowiecznej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988, s. 17-19.

² Tamże, s. 19; zob. AUGUST. *De doctr. Christ.* IV, II, 3 – V, 7; M. PLEZIA, *Kościół średniowieczny spadkobiercą kultury antycznej*, Lublin 1949, s. 8-16.

³ L. J. PAETOW, *The Arts Course at Medieval Universities with Special Reference to Grammar and Rhetoric*, Urbana 1910; P. ZUMTHOR, *Retoryka Średniowiecz-*

ności utrzymały się poprzez średniowieczną *ars praedicandi* aż po nowożytne kaznodziejstwo⁴, w pewnej mierze warunkują również współczesną homiletikę⁵. Znajomość retorycznych zasad kompozycyjnych wypracowanych w obrębie krasnomówstwa łacińskiego pozwala zatem właściwie interpretować dorobek homiletyczny różnorodnych autorów; ze względu na sprawdzoną na przestrzeni czasu skuteczność oddziaływania daje się również wykorzystywać w różnorodnych współczesnych formach wystąpień publicznych.

Już u końca drugiego wieku przed Chrystusem działała w Rzymie samodzielna szkoła bazująca na greckich i rodzimych osiągnięciach. Skupionych wokół Plocjusza Gallusa retorów i mówców nazywano *Rzymskimi Retorami* (*Rhetores Latini*). Dziełem, które stało się wyrazicielem poglądów tej grupy jest przypisywana dawniej Cyceronowi „*Rhetorica ad Herennium*”. Autor, za którego niekiedy uważa się Kornificjusza, poruszając różnorodne tematy, niemało miejsca poświęcił też zagadnieniom budowy mowy. Już na początku dzieła jasno przedstawia własny wzór kompozycyjny. Mówi bowiem:

*Inventio in sex partes orationis consumitur: exordium, narrationem, divisionem, confirmationem, confutationem, conclusionem*⁶.

*Inwencja rozkłada się na sześć części mowy: wstęp, opowiadanie, podział, argumentowanie, zbijanie poglądów przeciwnika i zakończenie*⁷.

Warto zwrócić uwagę na to, że autor umieszcza model budowy wypowiedzi nie w dyspozycyjnej, lecz w inwencyjnej części procesu retorycznego. Dyspozycja więc jako „uporządkowanie i rozłożenie elementów, które

na, w: „Pamiętnik Literacki” LXVIII, 1977, z. 1, s. 221-234; J. Z. LICHANŃSKI, *Guillelmus Tardivus: Grammatica, Eloquentia et Rhetorica [Paris, Ca 1484]. Opis podręcznika*, w: M. FRANKOWSKA – TERLECKA, *Retoryka w XV stuleciu ...*, dz. cyt., s. 140-142.

⁴ M. FRANKOWSKA – TERLECKA, *Wstęp*, w: *Retoryka w XV stuleciu ...*, dz. cyt., s. 8-9; J. Z. LICHANŃSKI, *Retoryka ...*, dz. cyt., s. 18-21; J. Z. LICHANŃSKI, *Przegląd definicji retoryki (Od antyku do XV wieku)*, tamże, s. 40.

⁵ A. KAPUŚCINSKA, *Ars praedicandi – ars bene dicendi. O ponownym spotkaniu homiletyki i retoryki w refleksji teoretycznej w Polsce (na przykładzie serii Redemptoris Missio)*, w: M. SKWARA (red.), *Retoryka w Polsce. Teoria i praktyka w ostatnim półwieczu*, Szczecin 2006, s. 113 –140.

⁶ *Rh. ad Her.* I, 3, 4.

⁷ Tł. wł.

omawia, co w jakim miejscu winno być umieszczone”⁸ zyskała inną rolę, niż dotychczas. Odtąd w jej obrębie dokonywane będą takie ingerencje w kompozycję, by osiągnąć określone wrażenie artystyczne (*ordo artificialis*). Autor dokonuje innej jeszcze zmiany. Rozszerza bowiem funkcjonujący wcześniej pięcioelementowy schemat konstruowania wypowiedzi. Po opowiadaniu dodaje nową część, którą nazwał *divisio*. Wyliczywszy człony składające się na poprawną wypowiedź podaje cel każdego z nich⁹. I tak wstęp (*exordium*) ma za zadanie przygotowanie słuchacza do przyjęcia wiadomości, które zostaną przedłożone. W opowiadaniu (*narratio*) należy zreferować przebieg wypadków, natomiast podział (*divisio*) ma na celu ukazanie w sprawie rzeczy pewnych i tego, co budzi wątpliwości. Powinien też zarysować główne linie dowodzenia. Uwierzytelnienie (*confirmatio*) polega na przedstawieniu argumentów i poparciu ich dowodami. Dalej następuje zbijanie dowodów przeciwnika (*confutatio*), które ma rozwiązać kwestie sporne. O zakończeniu (*conclusio*) autor mówi, że stanowi artystyczne zwięźczenie mowy.

Po nakreśleniu zasadniczych celów poszczególnych elementów autor poddaje każdy z nich głębszej analizie. I tak mówiąc o wstępie zaznacza¹⁰, że będzie on dobry o ile mówca przystosuje go do rodzaju sprawy¹¹. Wyróżnia przy tym cztery rodzaje spraw powtarzając poglądy wypracowane wcześniej przez Hermagorasa¹². Akceptuje je wprowadzając jedynie niewielkie zmiany w terminologii. Stwierdza dalej, że istnieją dwa rodzaje wstępów. Pierwszy z nich, który ze względu na specyfikę można nazwać wstępem bezpośrednim (*principium*), winien być wykorzystywany przy pospolitym (*genus humile*) i dwuznacznym (*genus dubium*) rodzaju spraw. Można oczywiście zastosować go także w rodzaju zaszczytnym (*genus honestum*), o ile mówca uzna za stosowne umieszczenie w nim jakiegokolwiek wstępu. Jeśli natomiast sprawa jest tego rodzaju, że występować trzeba przeciw czemuś, co powszechnie uchodzi za szlachetne, bądź też gdy należy bronić rzeczy budzącej sprzeciw, czyli gdy występuje rodzaj niegodny sprawy (*genus turpe*), wówczas należy posłużyć się drugim gatunkiem wstępu, a mianowicie wstępem insynuacyjnym (*insinuatio*). Różnica pomiędzy nimi polega na tym, że we wstępie bezpośrednim sprawy są przedstawiane jasno i otwarcie, w celu wywołania w słuchaczu od

⁸ *Rh. ad Her.* I, 2, 3.

⁹ Tamże I, 3, 4.

¹⁰ Tamże I, 3, 5.

¹¹ Tamże I, 4, 6 *Conveniet exordiorum rationem ad causae genus accomodi.*

¹² R. VOLLKMANN, *Wprowadzenie do retoryki*, w: H. CICHOCKA J. LICHAŃSKI, *Zarys historii retoryki*, Warszawa 1993, s. 134-136.

razu konkretnego przekonania. W drugim rodzaju, ze względu na specyfikę sytuacji, trzeba umiejętnie pokierować uwagą słuchaczy tak, by odwieść ich od pierwotnych przekonań co do sprawy. Takie rozwiązanie było już stosowane przez autorów greckich¹³. Autor „Rhetorica ad Herennium” idąc za ich wskazaniami podaje ponadto, że znajduje ono zastosowanie nie tylko przy niegodnym rodzaju sprawy, lecz także wówczas, gdy słuchacze zdają się być przekonani przez przeciwnika, lub też wtedy, gdy są już znużeni słuchaniem. Można wówczas na różne sposoby osiągnąć przychylność obecnych. Gdy sama sprawa odstręcza słuchaczy należy zastosować różnorodne sposoby zmiany tej sytuacji, jak chociażby uogólnienia, przytaczanie precedensów w danej kwestii, ukazywanie swej wyrozumiałości przez pomijanie wad i upadków przeciwnika a przy tym ich wymienianie. W wypadku, gdy słuchacze wydają się być już przekonani przez adwersarza wówczas dobrze jest od razu ustosunkować się do jego wypowiedzi zaznaczając, że chce się odpowiedzieć na to co uznał za najważniejsze. Można też rozwijać myśl dopiero co przez niego wypowiedzianą, albo w końcu powątpiewać, co należałoby powiedzieć po udanej przemowie poprzednika. W wypadku, gdy słuchacze są już zmęczeni można posłużyć się żartem, anegdotą, ironią, lub innym elementem, który posłuży do ich ożywienia. Wszystkie te zabiegi mają jeden cel. Jest on wspólny zarówno dla wstępu bezpośredniego, jak i insynuacyjnego. Jest nim takie uformowanie słuchacza, by był uważny (*attentus*), zainteresowany sprawą (*docilis*) i przychylny (*benivolus*)¹⁴. Dopiero bowiem wzbudzenie takich dyspozycji u sędziów daje nadzieję na korzystne przeprowadzenie dowodzenia.

Po wstępie winno nastąpić opowiadanie (*narratio*). Autor „Rhetorica ad Herennium” zwraca uwagę, że są różne jego rodzaje¹⁵. Jest takie opowiadanie, które w całości ma służyć sprawie, ale jest i takie, które pojawia się samorzutnie przy przedstawianiu jakiejś części problemu. Są wreszcie i takie opowiadania, które nie nadają się do zastosowania w mowie sądowej. Niekiedy jednak można posłużyć się nimi w jakimś konkretnym celu. Ma tu na myśli przede wszystkim bajkę (*fabula*), przedstawienie zdarzenia z przeszłości (*historia*) i opis zdarzenia anegdotycznego, ale prawdopodobnego (*argumentum*). Bez względu na rodzaj opowiadanie winno być krótkie (*brevis*), jasne (*dilucida*) i prawdopodobne (*veri similis*)¹⁶.

¹³ Gr. ἔφοδος, zob. G. KENNEDY, *The art of persuasion in Greece*, New Jersey 1963, t. 1, s. 315.

¹⁴ *Rh. ad. Her.* I, 4, 6.

¹⁵ Tamże I, 8, 12-13.

¹⁶ Tamże I, 9, 14.

W dalszej części mowy ma nastąpić podział (*divisio*)¹⁷. Rozpada się on na dwie zasadnicze części. W pierwszej z nich przez krótkie opowiadanie (*narratio*), oczywiście różne od tego, które stanowi drugą część mowy, należy ukazać co w sprawie nie budzi zastrzeżeń ani ze strony obrońcy, ani oskarżyciela. Po tym zaś przedstawić, co jest przedmiotem sporu. W drugiej części podziału, którą autor nazwał rozdziałem treści (*distributio*) należy wymienić po kolei o jakich zagadnieniach będzie mowa (*enumeratio*) i krótko zarysować przebieg mającego nastąpić opisu każdego z elementów (*expositio*).

Po *divisio* należy przedstawić swoje argumenty w sprawie (*confirmatio*) i umniejszyć wagę poglądów przeciwnika (*confutatio*). Te części mają zdaniem autora zasadnicze znaczenie i całe zadanie mówcy polega na tym, by właściwie przedstawić dowody i przekonać słuchaczy¹⁸. Aby to zrobić jak najbardziej poprawnie, należy przede wszystkim gruntownie rozważyć, co stanowi istotę sporu, jaka jest podstawa oskarżenia, lub obrony (*constitutio causae*). Odpowiedź uzyskuje się przez konfrontację poglądów i dowodów oskarżyciela i obrońcy. Autor dzieli sprawy, ze względu na ich przedmiot, na opierające się na domysłach co do zdarzenia (*constitutio coniecturalis*), spowodowane różnicą interpretacji aktów prawnych (*constitutio legitima*) i odmienną interpretacją zaistniałych faktów (*constitutio iuridicialis*). Ze względu na wagę, jaką przywiązuje do właściwego rozeznania istoty sporu dokonuje licznych podziałów w ramach poszczególnych spraw¹⁹. Każdemu rodzajowi zagadnień przyporządkowuje też inny rodzaj prowadzenia argumentacji²⁰. Uogólniając zaznacza, że dobrze przedstawiona argumentacja ma posiadać pięć zasadniczych elementów²¹. Winna rozpoczynać się od ogólnej zapowiedzi tego, co chce się udowodniać (*propositio*). W dalszej kolejności należy tak przedstawić zagadnienia, aby okazało się, że prawdą jest to, co się twierdzi (*ratio*). U końca tej części może pojawić się krótkie podsumowanie (*brevis subiectio*). Następnie winno mieć miejsce potwierdzenie tezy poparte licznymi argumentami (*rationis confirmatio*), a po nich ukazanie wagi sprawy i wyroku, który zostanie wydany (*exornatio*). Na końcu może znaleźć się krótkie podsumowanie przypominające główne nurty dowodzenia (*comple-xio*). Po przedstawieniu zasad dobrego dowodzenia autor podaje także błędy, jakie się mogą pojawić w opracowaniu wystąpienia²².

¹⁷ Tamże I, 10, 17.

¹⁸ Tamże I, 10, 18 – I, 11.

¹⁹ Zob. Schemat 1.

²⁰ Zob. Schemat 2.

²¹ *Rh. ad Her.* II, 18, 28.

²² Tamże II, 20, 31 – II, 29, 46.

Mowa powinna mieć dobre zakończenie²³. Zasadniczo epilog rozpada się na trzy części. W pierwszej w nich winno nastąpić krótkie przypomnienie sprawy (*enumeratio*), nie sięgające jednak dalej niż do następującej po opowiadaniu (*narratio*) części, jaką jest podział (*partitio*). Po nim zaś trzeba tak naświetlić problem, by ukazać jego niepospolite znaczenie i poruszyć wewnętrznie słuchaczy (*amplificatio*). Autor radzi w tym miejscu posłużyć się jakimś toposem (*loci communes*) i podaje dla przykładu dziesięć możliwości²⁴. Ostatnim elementem zakończenia winno być wywołanie wzruszenia (*commiseratio*). Można je osiągnąć poprzez ukazanie krzywdy jaka kogoś dotknęła, bądź też w wypadku mowy obrońcy, opisanie szlachetności postępowania oskarżonego i niegodziwość postawionych mu zarzutów.

SCHEMAT 1

RODZAJE SPRAW (*constitutiones causarum*) WEDŁUG „RHETORICA AD HERENNIUM”

Constitutio: *est prima deprecatio defensoris cum accusatoris insimulatione coniuncta (I, 11)*

| coniecturalis <i>cum de facto controversia sit</i> (I, 11) | legitima <i>cum scripto aliquid controversiae nascitur</i> (I, 11, 19) | iuridicialis <i>cum factum convenit sed iure an iniuria factum sit, quaeritur</i> (I, 14, 24) |
|---|---|---|
| | <ul style="list-style-type: none"> • scriptum et sententia <i>cum videtur scriptoris voluntas cum scripto ipso dissentire</i> (I, 11, 19) • contrariae leges <i>cum alia lex iubet aut permittit, alia vetat quidpiam fieri</i> (I, 11, 20) | <ul style="list-style-type: none"> • pars absoluta <i>cum id ipsum, quod factum est, ut aliud nihil foris adsumatur, recte factum esse dicemus</i> (I, 14, 24) • pars adsumptiva <i>cum per se defensio infirma est, adsumpta extraria re comprobatur</i> (I, 14, 24) |

²³ Tamże II, 30, 47.

²⁴ Tamże II, 30, 48-49.

- **ambiguum**
cum re unam in sententiam scripta scriptum duas aut plures sententias significat
(I, 12)
- **definitio**
cum in controversia est, quo nomine factum apelletur
(I, 12, 21)
- **translatio**
cum aut tempus differendum aut accusatorem mutandum aut iudices mutandos reus dicit
(I, 12, 22)
- **ratiocinatio**
cum res sine propria lege venit in iudicium, quae tamen ab aliis legibus similitudine quadam occupatur
(I, 13, 23)

A) CONCESSIO

cum reus postulat ignosci
(I, 14, 24)

a) purgatio

cum consulto negat se reus fecisse
(I, 14, 24)

- **imprudencia**

- **fortuna**

- **necessitas**

b) deprecatio

cum et peccasse se et consulto fecisse reus confitetur, et tamen postulat, ut sui misereantur
(I, 14, 24)

B) REMOTIO CRIMINIS

cum a nobis non crimen, sed culpam ipsam amovemus et vel in hominem transferimus vel in rem quampiam conferimus
(I, 15, 25)

C) TRANSLATIO CRIMINIS

cum fecisse nos non negamus, sed aliorum peccatis coactos fecisse dicimus
(I, 15, 25)

D) COMPARATIO

cum dicimus necesse fuisse alterutrum facere, et id, quod fecerimus satius fuisse facere
(I, 15, 25)

SCHEMAT 2
ŹRÓDŁA ARGUMENTACJI (*rationes*)
WEDŁUG „RHETORICA AD HERENNIIUM”

| IN CAUSA CONIECTURALI | IN CAUSA LEGITIMA | IN CAUSA IURIDICIAI |
|--|---|--|
| (II, 2 – 6) | (II, 9, 13) | (II, 13 – II, 14, 21) |
| <p>• probabile <i>per quod probatur expedissee peccare et ab simili turpitudine hominem numquam afuisse</i> (II, 2, 3)</p> <p>A) CAUSA <i>quae induxit ad maleficium commodorum spe aut incommodorum vitatione</i> (II, 2, 3)</p> <p>B) VITA <i>vita hominis ex ante factis spectabitur</i> (II, 3, 4)</p> <p>• conlatio <i>cum accusator id, quod adversarium criminatur, alii nemini nisi reo bono fuisse demonstrat, aut alium neminem potuisse perficere nisi adversarium. [...]</i> <i>Defensor demonstrat oportet aut aliis quoque bono fuisse aut alios quoque id, quod ipse insimuletur, facere potuisse</i> (II, 4, 6)</p> | <p>• scriptoris conlaudatio</p> <p>• scripti recitatio</p> <p>• percontatio</p> <p>• conlatio</p> | <p><i>convenit quaeri, iurane sit factum</i> (II, 13, 19) <i>De eo causa posita dicere poterimus, si ex quibus partibus ius constet, cognoverimus</i> (II, 13, 19)</p> <p>Ius constat ex:</p> <p>• natura <i>quod cognationis aut pietatis causa observatur</i> (II, 13, 19)</p> <p>• lege <i>quod populi iussu sanctum est</i> (II, 13, 19)</p> <p>• consuetudine <i>quod sine lege aequae, ac si legitimum sit, usitatum est</i> (II, 13, 19)</p> |

| | | |
|---|---|--|
| <ul style="list-style-type: none"> • signum <i>per quod ostenditur idonea perficiendi facultas esse quaesita</i> (II, 4, 7) (LOCUM; TEMPUS; SPATIUM; OCCASIO; SPES PERFICIENDI; SPES CELANDI) • argumentum <i>per quod res coarguitur certioribus adiumentis et magis firma suspitione</i> (II, 5, 8) • consecutio <i>cum quaeritur, quae signa nocentis et innocentis consequi soleant</i> (II, 5, 8) • approbatio <i>qua utimur ad extremum confirmata suspitione</i> (II, 6, 9) - LOCI PROPRII - loci communes (a testibus contra testes; a quaestionibus contra quaestiones; ab argumentis contra argumenta; ab rumoribus contra rumores) | <ul style="list-style-type: none"> • contemnetur et infirmabitur scientia ab adversariis excogitata et scripto attributa • sententia reperietur • exempla • loci communes | <ul style="list-style-type: none"> • iudicato <i>de quo sententia lata est aut decretum interpositum</i> (II, 13, 19) • aequo et bono <i>quod ad veritatem et utilitatem communem videtur pertinere</i> (II, 13, 20) • pacto <i>His igitur partibus iniuriam demonstrari, ius confirmari convenit</i> (II, 14, 21) |
|---|---|--|

Autor dzieła „Rhetorica ad Herennium” nie ogranicza się jedynie do charakterystyki wymowy sądowej. Podaje bowiem również prawidła obowiązujące w rodzaju popisowym i doradczym²⁵. Nie wyodrębnia w nich jednak osobnych części, lecz poprzestaje na ukazaniu roli przedstawionych elementów w każdym typie wystąpienia.

²⁵ *Rh. ad Her. III.*

Jak widać na podstawie przedstawionego dotychczas materiału w obrębie budowy wypowiedzi następuje szereg uszczegółowień. Wyraźnie rysuje się też uprzywilejowana rola wymowy sądowej w stosunku do wystąpień epideiktycznych i politycznych. Podobne tendencje dają się również zauważyć w dorobku jednego z najwybitniejszych teoretyków retoryki, a zarazem świetnego mówcy, Marka Tulliusza Cyncerona. W swej bogatej twórczości pozostawił on kilka dzieł z zakresu teorii wymowy. Jedne z nich, późniejsze chronologicznie, mówią o roli i powinnościach doskonałego mówcy²⁶. Inne, które pochodzą z wczesnego okresu twórczości, poświęcają sporo miejsca zagadnieniom kompozycyjnym. Chodzi tu głównie o prace „De inventione”, „De partitione oratoria” i „Topica”

Cynceron podobnie jak inni retorzy dużą wagę przywiązywał do dobrego rozeznania, co jest przedmiotem sprawy. Stwierdza nawet, że od tego elementu zależy w ogóle skuteczność działania mówcy²⁷. Co więcej, był przekonany, że ustalanie rozmaitych aspektów sprawy musi poprzedzić wszelkie próby kompozycyjne²⁸. Podzielając poglądy autora „Rhetorica ad Herennium” umieszcza rozważania o budowie mowy w części inwencyjnej procesu retorycznego. Arpinata wyróżnia w wypowiedzi sześć części. Są nimi: wstęp (*exordium*), opowiadanie (*narratio*), rozkład (*partitio*), uzasadnienie (*confirmatio*), zbiecie dowodów przeciwnika (*reprehensio*) i zakończenie (*conclusio*). Zarówno ilość, jak i porządek części mowy są podobne do tych, które zostały już omówione. Zmiany dotyczą nazewnictwa i wewnętrznej struktury wymienionych elementów. I tak rozkład nazywa Cynceron *partitio*, a nie *divisio*, podobnie zbijanie argumentów przeciwnika nazywa *reprehensio*, a nie *confutatio*. W zakresie celów i rozumienia poszczególnych części publicznego wystąpienia Cynceron w wielu miejscach idzie za dotychczasową tradycją. Niekiedy jednak nadaje wybranym składnikom własny i odrębny charakter. I tak w odniesieniu do wstępu (*exordium*)²⁹ Cynceron podobnie, jak inni retorzy uważał, że zasadniczą jego funkcją jest zyskanie uwagi słuchaczy. Na pierwsze miejsce wysuwa jednak pozyskanie życzliwości obecnych (*benevolum auditorem comparare*), na dalszym planie znajduje się u niego natomiast zdobycie ich uwagi (*attentum auditorem*) i zainteresowanie sprawą (*docilem auditorem*)³⁰. Ciekawe, że o ile dwa końcowe elementy występują w zmienionej „Topikach”³¹ o tyle pozyskanie życzliwości w obu wypadkach postawił

²⁶ CIC. *De or.*; *Or.*; *Brut.*

²⁷ CIC. *De inv.* I, 8 § 14.

²⁸ Tamże, I, 14 § 19.

²⁹ Tamże I, 15 § 20.

³⁰ Tamże I, 16 § 22.

³¹ CIC. *Top.* 26, 97.

na pierwszym miejscu³². Rozwijając myśl Cynceron stwierdza, że wzbudzenie pozytywnych uczuć dla siebie, a negatywnych dla adwersarza osiąga się różnymi sposobami. Można, dla przykładu, rozpocząć od ukazania swojej dobroci (*ab nostra persona*), bądź też od unaocznienia niegodziwego postępowania przeciwnika (*ab persona adversarii*). Można jako punkt wyjścia wziąć słuchaczy (*ab auditorum persona*), lub też w końcu odwoływać się do samej sprawy, o której będzie mowa (*ab rebus ipsis*)³³. Autor omawiając wstęp zaznacza też, że jest on uzależniony od rodzaju sprawy. Wyróżnia, idąc może za Hermagorasem, pięć ich rodzajów, a nie cztery, jak miało to miejsce w „*Rhetorica ad Herennium*” W odróżnieniu od tego ostatniego dzieła dokonuje również innego podziału w prologu. Nie podziela opinii wcześniejszych retorów łacińskich, że są dwa rodzaje wstępu, bezpośredni i insynuacyjny. Utrzymuje natomiast, że w każdym wstępie powinna się znaleźć zarówno część przedstawiająca problem w sposób otwarty (*principium*), jak i elementy budzące zainteresowanie, niekoniecznie związane z treścią sprawy i mogące służyć do ingerowania w nastroje słuchaczy (*insinuatio*)³⁴.

Referując zagadnienia dotyczące opowiadania (*narratio*) Cynceron w „*De inventione*” zarówno co do definicji, jak i podziałów podziela przekonania zawarte w dziele „*Rhetorica ad Herennium*”. Dokonując opisów poszczególnych elementów posługuje się bez mała tymi samymi słowami³⁵. Rozszerza jednak wypracowane już poglądy wykazując, że opowiadanie ma za zadanie nie tylko ukazanie zdarzeń i rozwikłanie towarzyszących im niejasności (*explicatio*), lecz stanowi ponadto fundament dla pozyskania wiary w stosunku do przedstawianych przez mówcę spraw³⁶. W zakresie formalnym zachęca, jak inni retorycy, by opowiadanie było krótkie (*brevis*), jasne (*aperta*) i prawdopodobne (*probabilis*). Z takiego uszeregowania nie należy wnosić, jak się wydaje, by krótkość była przymiotem pierwszorzędny, gdyż cechy te pojawiają się u niego także w innym porządku³⁷. Arpinata stwierdza przy tym, że posługiwanie się stylem przejrzystym (*dilucide*) i opieranie się na prawdopodobieństwie zaistnienia rzeczy (*probabiliter*) jest wręcz konieczne w opowiadaniu. Zachęca też, by ubogacić swój sposób mówienia przez bardziej bogaty zasób słownictwa i środków artystycznych (*suavitas*)³⁸. Można, jego zdaniem, wiele

³² Tamże 26, 97; CIC. *De inv.* I, 16 § 22.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże I, 15 § 20.

³⁵ *Rh. ad Her.* I, 8, 12-13; CIC. *De inv.* I, 19 § 27.

³⁶ CIC. *Part. or.* 9, 31.

³⁷ Por. CIC. *De inv.* I, 20 § 28; Top. 26, 97.

³⁸ CIC. *Or.* 24, 79-81; 32, 113. por. K. BURKE, *Tradycyjne zasady retoryki*, w: J. LICHAŃSKI (red.), *O retoryce*, Warszawa 1995, s. 33.

osiągnąć dzięki zastosowaniu na przykład elementów budzących zdziwienie, lub oczekiwanie, wywołujących radość, strach, a nawet gniew³⁹.

W odniesieniu do podziału (*partitio*) Cyceron zdaje się nie wnosić wiele nowego. Podobnie, jak autor dzieła „*Rhetorica ad Herennium*” przyjmuje dwudzielną część tej części i jej zadanie porządkujące przebieg procesu dowodzenia⁴⁰. Zaznacza, że dzięki podziałowi mowa staje się jasna (*inlustris oratio*) i zrozumiała (*perspicua oratio*)⁴¹. Podobnie jak inni retorzy najwięcej miejsca poświęca teorii argumentacji. Szeroko omawia zarówno uzasadnienie sprawy (*confirmatio*), jak i zbijanie dowodów przeciwnika (*reprehensio*). W ciekawy sposób dokonuje podziału dowodów na te, które dotyczą okoliczności powiązanych z osobami i te, które obejmują okoliczności w związku z rzeczami. W odniesieniu do pierwszej z wymienionych kategorii zauważa, że w postępowaniu człowieka dają się wyszczególnić różne typy reakcji, które nie pozostają bez wpływu na sprawę i pomagają lepiej ocenić odpowiedzialność za dokonane czyny. Mówi, że są takie elementy, które stanowią trwałe cechy osoby (*habitus*), ale i takie, które są zmienne, jak usposobienie (*adfectio*), skłonność (*studium*), czy zamiar (*consilium*)⁴². Obok refleksji nad osobowym charakterem działań, rozpatruje też strukturę samego czynu. Wyróżnia jego nazwę (*complexio*), przyczynę (*causa*) odnoszącą się do powodu i celu podjętych działań (*per quam et quam ob rem*), a w końcu także skutek (*consecutio*)⁴³. Omawiając sam proces rozumowania dokonuje jego specyfikacji na indukcyjny (*per inductionem*) i dedukcyjny (*per ratiocinationem*)⁴⁴. Podobnie jak poprzednicy Cyceron dzieli proces argumentacji na pięć części⁴⁵. Nadaje im jednak inne nazwy i przypisuje odmienną rolę. Dowodzenie zdaniem Arpinaty winno rozpoczynać się od przedłożenia twierdzenia, mającego w sobie założenie stanowiące podstawę dla wyprowadzenia wniosków (*propositio*). Po nim ma nastąpić utwierdzenie tego, co zostało przedstawione w pierwszym punkcie poprzez różnorodne i przekonujące argumenty (*approbatio*). W dalszej kolejności należy wyodrębnić z przedstawionych elementów to, co należy ostatecznie wykazać, a co jest uszczegółowieniem problemu i jego istotą. Ta część to przybranie (*assumptio*). Po nim zaś winno nastąpić uzasadnienie

³⁹ CIC. *Part. or.* 9, 31-32.

⁴⁰ Zob. Schemat 3.

⁴¹ CIC. *De inv.* I, 22 § 31.

⁴² Tamże I, 24 § 34.

⁴³ Tamże I, 26 § 37.

⁴⁴ Tamże I, 31 § 51; I, 34 § 57.

⁴⁵ Tamże I, 37 § 67; zob. Schemat 4.

i przekonanie o słuszności twierdzenia (*assumptionis approbatio*). Ostatnim elementem procesu argumentowania jest wyciąganie wniosków (*complexio*). Ciceron nie uznaje tego podziału za nienaruszalny, sam podaje przykłady, gdy celowym i właściwym jest na przykład zrezygnowanie z któregoś ze składników⁴⁶. Podsumowując teorię dotyczącą argumentacji Ciceron zaznacza, że wszystkie dowody winny być prawdopodobne (*probabile*) i wynikające jako coś koniecznego z przedstawionych faktów i ich okoliczności (*necessarium*). Zachęca, by stosować w argumentacji zasadę różnorodności (*variare orationem*) a strzec się jednostajności, która powoduje znudzenie⁴⁷.

W zakresie zbijania argumentów przeciwnika (*reprehensio*) autor stara się podać konkretne zasady postępowania i zobrazować je przykładami. Wyróżnia cztery możliwości odbierania twierdzeniom adwersarza siły przekonania. Pierwsza z nich to zastosowanie sytuacji dylematu (*comprehensio*), gdy tak pokieruje się sprawą, że postawienie zarówno twierdzenia, jak i zaprzeczanie mu wzbudzi w słuchaczach wątpliwości i podejrzenia⁴⁸. Takie rozwiązanie jest szczególnie pomocne w wypadku, gdy mowa przeciwnika zyskała już przychyłność obecnych. Ukoronowaniem takiego sposobu zbijania dowodów byłaby sytuacja, gdy argumenty adwersarza zwracają się przeciw niemu samemu (*retorsio*). W wypadku, gdy konkurent nie wzbudził w słuchaczach stanowczych przekonań można natomiast otwarcie przedstawić swe odmienne zdanie (*contra dicere*)⁴⁹. W innym jeszcze wypadku należy zwrócić uwagę na to, co stanowi okoliczność drugorzędą i na co przeciwnik zgodził się mimowolnie przystając na założenia jakiejś tezy ogólnej. Trzeba wykorzystać ten element dla wykazania niespójności jego twierdzeń (*aliud conficiatur, aliud dicatur*)⁵⁰. Ostatnim z omówionych przez Cicerona sposobów jest przedstawianie mocniejszej argumentacji przeciw słabszej, dowodów większej wagi przeciw mniej znaczącym. W tym wypadku należy ukazać, że w pewnych punktach mówca byłby nawet skłonny do ustępstw, ale przecież sprawa dotyczy prawdy, bądź też dobra osoby przecież niewinnej, lub jeszcze innych wartości nadrzędnych. Stąd nie może zgodzić się na twierdzenia adwersarza (*contra firmam, firmiorem argumentationem ponitur*)⁵¹. Ta czwarta metoda jest ostatnim z opisanych przez autora sposobów zbijania poglądów przeciwnika.

⁴⁶ CIC. *De inv.* I, 39 § 70.

⁴⁷ Tamże I, 41 § 75-76.

⁴⁸ Tamże I, 45 § 83.

⁴⁹ Tamże I, 46 § 85-86.

⁵⁰ Tamże I, 47-48 § 87-90.

⁵¹ Tamże I, 51 § 96.

SCHEMAT 3
CZEŚCI WYPOWIEDZI
WEDŁUG AUTORÓW GRECKICH I ŁACIŃSKICH

| KORAKS TEJZJASZ | ISOKRATES | ANAKSYMENES | ARYSTOTELES | HERMAGORAS |
|------------------------|------------|-----------------|-------------|------------------|
| προοίμιον | προοίμιον | προοίμιον | προοίμιον | προοίμιον |
| | | | διαβολή | |
| διήγησις [watpliwe] | πρόθεσις | τὸ προεκτιθέναι | διήγησις | διήγησις |
| | | | | τὸ κρινόμενον |
| | κατάστασις | | | |
| ἄγών | | βεβαίωσις | | |
| | | | | |
| πίστις [watpliwe] | πίστις | πρόληψις | πίστις | ἀπόδειξις |
| | | παλιλλογία | λύσις | λύσις [watpliwe] |
| | | | ἐρώτησις | |
| ἐπίλογος | ἐπίλογος | ἐπίλογος | ἐπίλογος | ἐπίλογος |

| <i>Rh. ad Her.</i> [I, 34] | <i>CIC. De inv.</i> [I, 14 § 19] | <i>QUINT. Inst. or.</i> [IV, Pr., 6-7] | <i>CAP. M. De Phil.</i> [V, 506] |
|-------------------------------|-------------------------------------|---|-------------------------------------|
| <i>exordium</i> | <i>exordium</i> | <i>exordium</i> | <i>principium</i> |
| <i>narratio</i> | <i>narratio</i> | <i>narratio</i> | <i>narratio</i> |
| | | [<i>egressio</i>] | |
| | | [<i>propositio</i>] | <i>propositio</i> |
| <i>divisio</i> | <i>partitio</i> | | <i>partitio</i> |
| <i>confirmatio</i> | <i>confirmatio</i> | <i>probatio</i> | <i>argumentatio</i> |
| <i>confutatio</i> | <i>reprehensio</i> | <i>reprehensio</i> | [<i>reprehensio</i>] |
| | | | |
| <i>conclusio</i> | <i>conclusio</i> | | <i>conclusio</i> |
| | | | |
| | | <i>peroratio</i> | <i>epilogus</i> |

SCHEMAT 4
BUDOWA DOWODZENIA

| <i>Rh. ad Her.</i> | <i>CIC. De inv.</i> | <i>QUINT. Inst. or.</i> |
|---|---|---|
| | <p style="text-align: center;">(I, 31 § 51):</p> <p style="text-align: center;"><i>Omnis igitur argumentatio aut per inductionem tractanda est aut per ratiocinationem.</i></p> <p>Inductio est ratio, quae rebus non dubiis captat adensiones eius, quicum instituta est; quibus adensionibus facit, ut illi dubia quaedam res propter similitudinem eorum rerum, quibus adsensit, probetur.</p> | <p style="text-align: center;">(V, 11, 2-4):</p> <p>Nam idem omnem argumentationem (Cicero) dividit in duas partes, inductionem et ratiocinationem, ut plerique Graecorum. Nam illa, qua plurimum est Socrates usus, hanc habuit viam, ut cum plura interrogasset, quae fateri adversario necesse est, novissime id, de quo quaerebatur, inferret, ut simile concessis. Id est inductio. Hoc in oratione fieri non potest; sed quod illic interrogatur, hic fere sumitur.</p> |
| <p style="text-align: center;">(II, 18, 28):</p> <p>Ergo absolutissima et perfectissima est argumentatio ea, quae in quinque partes est distributa: propositionem, rationem, rationis confirmationem, exornationem, complexionem.</p> | <p style="text-align: center;">(I, 37 § 67):</p> <p>Quinque igitur partes sunt argumentationis, quae per ratiocinationem tractatur:</p> | <p style="text-align: center;">(V, 14, 5-7):</p> <p>Epichirematos et quattuor et quinque et sex etiam factae sunt partes a quibusdam. Cicero maxime quinque defendit, ut sit propositio, deinde ratio eius, tum adsumptio et eius probatio, quinta complexio; quia vero interim et propositio non egeat rationis et adsumptio</p> |

| | | |
|--|---|---|
| <p>1. Propositio est, per quam ostendimus summam, quid sit quod probari volumus.</p> <p>2. Ratio est, quae causam demonstrat verum esse id, quod intendimus brevi subiunctione.</p> <p>3. Rationis confirmatio est ea, quae pluribus argumentis corroborat breviter expositam rationem.</p> <p>4. Exornatio est, qua utimur rei honestandae et conlocupletandae causa, confirmata argumentatione.</p> <p>5. Complexio est, quae concludit breviter, conligens partes argumentationis.</p> | <p>1. Propositio per quam locus is breviter exponitur, ex quo vis omnis oportet emanet ratiocinationis,</p> <p>2. Approbatio per quam id, quod breviter expositum est, rationibus adfirmatum probabilius et apertius fit.</p> <p>3. Adsumptio per quam id, quod ex propositione ad ostendendum pertinet, adsumitur.</p> <p>4. Adsumptionis approbatio per quam id, quod adsumptum est, rationibus firmatur;</p> <p>5. Complexio per quam id, quod conficitur ex omni argumentatione, breviter exponitur.</p> | <p>probationis, nonnominquam etiam complexione opus non sit, et quadripartitam et tripartitam et bipartitam quoque fieri posse ratiocinationem. Mihi et pluribus nihilominus auctoribus tres summum videntur. Nam ita se habet ipsa natura, ut sit, de quo quaeratur et per quod probetur; tertium adici potest velut ex consensu duorum antecedentium. Ita erit</p> <p><i>prima</i></p> <p>1. Intentio</p> <p><i>secunda</i></p> <p>2. Adsumptio</p> <p><i>tertia</i></p> <p>3. Connexio</p> <p><i>Nam confirmatio primae ac secundae partis et exornatio eisdem cedere possunt, quibus subiiciuntur.</i></p> |
|--|---|---|

Omawiając zakończenie mowy (*conclusio*) Arpinata podkreśla, że jest to zamknięcie (*exitus*) i zwięźczenie (*determinatio*) całej mowy⁵². Idąc za autorem „*Rhetorica ad Herennium*” dzieli go na trzy, ale nie pod każdym

⁵² Tamże I, 52 § 98.

względem analogiczne, elementy. Pierwszy z nich ma na celu krótkie przypomnienie zasadniczych linii rozumowania (*enumeratio*). Po nim należy tak pokierować myślami słuchaczy, by wzbudzić niechęć do przeciwnika (*indignatio*). Cyceon podaje piętnaście toposów, którymi można się w tym miejscu posłużyć⁵³. Końcowym elementem epilogu jest uzalanie się (*conquestio*), w którym można zastosować twierdzenia amplifikacyjne i toposy, których tutaj autor wymienia również piętnaście⁵⁴.

Jak daje się to zauważyć zasady kompozycyjne Cyceona w wielu miejscach powielają poglądy poprzedników. Arpinata wypracował jednak także wiele własnych, oryginalnych twierdzeń. Daje się u niego zauważyć z jednej strony gruntowna znajomość obowiązujących w dyscyplinie twierdzeń, z drugiej zaś poszukiwanie nowych sposobów ujmowania zagadnień retorycznych⁵⁵. Jego wnioski zdają się być o tyle cenne, że nie był on jedynie teoretykiem, ale także, a może przede wszystkim, praktykiem sztuki retorycznej. Jego mowy wykorzystywane były potem jako źródło przykładów dla obrazowania praktycznych realizacji zasad podawanych w podręcznikach wymowy. Wnikliwie została omówiona w późniejszym czasie przez Kwintyliana. Ten żyjący w pierwszym wieku po Chrystusie retor uchodzi nie tylko za wybitnego nauczyciela i wychowawcę, ale także za krytyka literatury. Jego dzieło „*Institutio oratoria*” omawia wiele spraw związanych z wychowaniem doskonałego mówcy. Sporo miejsca poświęca też samej sztuce wymowy i jej prawidłom. Referuje nie tylko swój punkt widzenia, lecz często prezentuje poglądy innych znawców dyscypliny. Kwintylian podobnie, jak inni nauczyciele retoryki w Rzymie, sprawę kompozycji wypowiedzi wiąże z inwencją w procesie retorycznym. Podaje, że z samej natury rzeczy wymagane są cztery elementy w mowie i każdy z nich ma do spełnienia inną funkcję. I tak wstęp winien przygotować słuchacza do dalszego toku sprawy (*prooemiis praeparare*), przedstawienie sprawy winno zaznajomić z zaistniałym problemem (*docere expositione*), dzięki przedstawieniu dowodów należy dokonać oceny przedmiotu sprawy i wykazać swoją rację (*argumentis probare*) i w końcu poruszyć słuchaczy tak, aby nie pozostali obojętni wobec przedstawionego problemu (*affectibus commovere*)⁵⁶. Wielu wcześniejszych retorów dokonywało rozróżnienia w procesie dowodzenia wyodrębniając argumentowanie (*probatio*) i zbijanie twierdzeń przeciwnika (*refutatio*).

⁵³ Tamże I, 53-54 § 100-105.

⁵⁴ Tamże I, 55-56 § 106-109.

⁵⁵ Por. CIC. *De or.* 35, 122.

⁵⁶ QUINT. *Inst. or.* IX, 4, 4.

Kwintyliian przyjmując te specyfikacje stwierdza, że najbardziej typowym jest podział mowy na pięć części⁵⁷. Wyróżnia więc wstęp, co do którego stosuje określenie *exordium*, *prooemium* i *principium*⁵⁸. Po prologu wymienia opowiadanie (*narratio*), dalej dowodzenie (*probatio*), zbijanie przeciwnych poglądów (*refutatio*) i zakończenie (*peroratio*)⁵⁹.

Omawiając wstęp stwierdza podobnie, jak inni retorzy, że ważne jest w tym miejscu zdobycie uwagi słuchacza i jego życzliwości. Można tego dokonać poprzez dobre rozeznanie i sklasyfikowanie sprawy⁶⁰. Ciekawe, że przyjmując wypracowane wcześniej przekonanie o różnych rodzajach spraw i o konieczności wpływania na słuchacza tak, by był życzliwy, zainteresowany i skupiony stwierdza przy tym, iż w zależności od rodzaju sprawy, inna z dyspozycji staje się pierwszorzędna. Mówi więc, że w rodzaju wątpliwym (*anceps*) najważniejszym jest wzbudzenie przychylności sędziego (*benevolum*), w niejasnym (*obscurum*) wywołanie zainteresowania (*docilem*), a w zwykłym (*humile*) zwrócenie uwagi (*attentum*)⁶¹. Dostrzega też możliwość dokonywania w tej kwestii innych podziałów i przyporządkowań⁶². Idąc po myśli Cyncerona wyróżnia we wstępie dwa elementy, wprowadzający (*principium*) i insynuacyjny (*insinuatio*)⁶³. W odniesieniu do tego pierwszego podaje różne sposoby wpływania na słuchaczy⁶⁴. W końcu zwraca też uwagę na to, by przejście ze wstępu do opowiadania nie dokonało się nazbyt gwałtownie (*abrupte*), lecz by miało płynny przebieg (*transgressio*)⁶⁵.

Opowiadanie rozpoczyna proces przedstawiania danego zagadnienia. Kwintyliian idąc za Arystotelesem nazywa ten element przedłożeniem (*propositio*)⁶⁶. Definiując opowiadanie (*narratio*) stwierdza, iż jest to takie przedstawienie zaistniałej sprawy, które da się wykorzystać dla przekonania słuchaczy o słuszności postawionej tezy. Zaznacza przy tym, że opowiadanie

⁵⁷ Tamże III, 9, 1-5.

⁵⁸ Tamże IV, 1, 1; III, 9, 1;

⁵⁹ Tamże III, 9, 1.

⁶⁰ Tamże IV, 1, 41; IV, 1, 52.

⁶¹ Tamże IV, 1, 41.

⁶² Tamże IV, 2, 24: „[...] *ut iudex ad rem accipiendam fiat conciliatior, docilior, intentior*”

⁶³ Tamże IV, 1, 42.

⁶⁴ Zob. sposoby wzbudzania uwagi: QUINT. *Inst. or.* IV, 1, 33 – 34; IV, 1, 49; IV, 1, 62; IV, 1, 69-70; sposoby wywoływania zainteresowania: IV, 1, 34; sposoby zyskiwania życzliwości: IV, 1, 7-16; IV, 1, 54-60.

⁶⁵ Tamże IV, 1, 78.

⁶⁶ Tamże III, 9, 5; IV, 2, 7; IV, 2, 30; ARIST. *Rh.* 3, 13 [1414b].

może być też omówieniem tego, co stanowi podstawę sporu⁶⁷. Kwintyliian powstrzymuje się natomiast od przeprowadzania podziałów opowiadań co do ich rodzajów. Stwierdza dalej, że opowiadanie może być ciągłe (*continua*), gdy przedstawia rzeczy w chronologicznym porządku ich zaistnienia, lub też dzielone (*partita*), gdy w jego toku pojawiają się wątki retardacyjne lub dygresyjne⁶⁸. Ponadto autor zwraca uwagę na zalety i wady opowiadania. Stwierdza, że odgrywa ono ważną rolę w zakresie przekonania słuchacza (*persuadere*), gdyż jest pierwszym elementem dostarczającym wiedzy co do sprawy (*docere*). Odpowiada więc na to nastawienie w odbiorcy, które miało być wywołane przez wstęp, gdzie jednym z zadań było wzbudzenie zainteresowania (*auditorem docilem parare*). Jeśli idzie o wielkość opowiadania Kwintyliian zachęca, by mówić tyle, ile należy (*ne plus dicatur quam oporteat*)⁶⁹ i ile wystarczy (*quantum satis est*)⁷⁰. W przeciwnym wypadku opowiadanie będzie wymagało skrócenia (*recidere*)⁷¹ w warstwie tego, co niepotrzebne (*supervacuum*)⁷². Autor zwraca też uwagę na dobór słownictwa i zastosowanie odpowiedniego dla opowiadania stylu, który odznaczałby się jasnością (*aperta atque dilucida narratio*), zrozumiałością (*perspicua*), pewnym stopniem ozdobności (*ornata*) i prawdopodobieństwem zaistnienia zdarzeń (*probabilis*)⁷³.

Zarówno wstęp, jak i opowiadanie zdaniem Kwintyliiana nie mają niczego innego na celu, jak przygotowanie słuchacza do zasadniczej części mowy, jaką jest dowodzenie (*probatio*). Idąc za myślą Arystotelesa dzieli dowody (*probationes*) na wypływające bezpośrednio ze sprawy (*probationes inartificiales*) i zbudowane w oparciu o sztukę retoryczną (*probationes artificiales*)⁷⁴. Do pierwszej grupy zalicza uprzednie wyroki sądowe (*pra-iudicia*), opinię publiczną (*rumores*), tortury (*tormenta*), dokumenty (*tabulae*), przysięgi (*ius iurandum*), zeznania świadków (*testes*). Stwierdza przy tym, że w oparciu o zastosowanie tego rodzaju dowodów przeprowadza się większość spraw sądowych⁷⁵. Są jednak także argumenty drugiego rodzaju, które zależą w dużej mierze od pomysłowości, wiedzy i osobowości

⁶⁷ QUINT. *Inst. or.* IV, 2, 31.

⁶⁸ Tamże VII, 10, 11.

⁶⁹ Tamże IV, 2, 43.

⁷⁰ Tamże IV, 2, 45.

⁷¹ Także: *detrahere*; por. tamże IV, 2, 40.

⁷² Tamże IV, 2, 44.

⁷³ Tamże IV, 2, 85; IV, 2, 64; IV, 2, 31; IV, 2, 128; IV, 2, 52.

⁷⁴ Tamże V, 1, 1.

⁷⁵ Tamże V, 1, 1.

mówcy. Opierają się one bowiem na wzbudzaniu uczuciowego nastawienia warunkującego ocenę jakiejś treści⁷⁶. Wśród tego rodzaju argumentów Kwintyliian wymienia oznaki (*signa*)⁷⁷, które dzieli na konieczne (*signa necessaria*)⁷⁸ i niekonieczne (*signa non necessaria*)⁷⁹. Rozumie pod tym pojęciem takie przesłanki, które na drodze wnioskowania prowadzą do odkrycia prawdy, jak chociażby ze śladów krwi wykazywanie faktu morderstwa⁸⁰. Dalej mówi o dowodach, które nazywa argumentami (*argumenta*). Rozumie je jako rodzaj danych, które dają się wyprowadzić na zasadzie zestawienia rzeczy pozornie sprzecznych (*aliud per aliud*) tak, by sprawę wątpliwą udowodnić przez to, co jest pewne⁸¹. W tej kategorii dowodów wymienia wnioskowania oparte o entymemy (*ratiocinationes*)⁸², analizę miejsc i okoliczności (*loci*)⁸³ wyprowadzanych w odniesieniu do osoby (*a persona*), lub dokonanego czynu (*a re*). Ten drugi rodzaj rozpada się na podkategorie uwzględniające dowodzenie w oparciu o motyw przestępstwa (*a causa*), miejsce (*a loco*) i czas (*a tempore*) jego popełnienia. W odniesieniu do czynu, który miał miejsce, można rozpatrywać także takie elementy jak sposób (*a modo*), możliwości (*a facultate*), nazwę (*a finitione*), podobieństwa (*a simili*), porównanie z innymi przypadkami (*a comparatione*), wykorzystanie zmyśleń (*a fictione*). Wszystkie te rozróżnienia zdają się jednak ostatecznie nie satysfakcjonować autora, gdyż podsumowuje je stwierdzeniem, że są to wskazania ogólne, w poszczególnych zaś sprawach należy brać pod uwagę wszystkie możliwe przesłanki⁸⁴. Omawiając sposoby dowodzenia w oparciu o sztukę wymowy Kwintyliian podkreśla rolę nadawania odpowiedniej wagi przedstawionym dowodom (*amplificatio*) i ważną funkcję przykładów (*exempla*). Dokonuje szczegółowych podziałów w obu tych typach postępowania retorycznego⁸⁵.

⁷⁶ Tamże V, 12, 9.

⁷⁷ Tamże V, 9, 1; także: *indicia, vestigia*: tamże V, 9, 9; V, 10, 11.

⁷⁸ Także: *signa insolubilia, signa indubitata*; por. tamże V, 8, 2.

⁷⁹ Także: *signa dubia*; por. tamże V, 9, 2.

⁸⁰ Tamże V, 9, 9.

⁸¹ Tamże V, 10, 11.

⁸² Tamże V, 10, 11 – V, 14.

⁸³ Tamże V, 10, 20.

⁸⁴ Tamże V, 10, 103.

⁸⁵ Amplifikację dzieli na: *incrementum* (VIII, 4, 3), *comparatio* (VIII, 4, 9), *ratiocinatio* (VIII, 4, 15) i *congeries* (VIII, 4, 26); przykłady dzieli na: *res gestae, commemorationes, inductiones, similitudines, auctoritates* (V, 11).

Rozpatrując rodzaje argumentów autor wymienia znane już z pism Arystotelesa entymemy. Mówi też o tym rodzaju rozumowania, który bywa nazywany sylogizmem krasomówczym (*epichirema*)⁸⁶. Rozpatrując podział argumentowania mówi, iż nie podziela zdania Cycerona o pięcioczęściowej jego strukturze⁸⁷. Przyjmuje jedynie trzy momenty w dowodzeniu, a mianowicie zamysł (*intentio*), ujęcie problemu (*adsumptio*) i wnioski (*connexio*)⁸⁸. W dalszej części wykładu przechodzi do omówienia zbijania poglądów przeciwnika (*reprehensio*). Zwraca uwagę, że część ta charakteryzuje się wewnętrzną złożonością. Postawić zarzut można bowiem prosto i czasami nawet bezpodstawnie, bronić go zaś trzeba poprzez negowanie, stosowanie uników, próśby, pomniejszenia wagi spraw, odwracanie ich znaczenia, czasami poprzez lekceważenie, albo też wyśmianie⁸⁹. Jak więc widać, zdaniem Kwintyliana trzeba dużych umiejętności, by umieć zbić dowody, lub odebrać znaczenie argumentom przeciwnika.

Ostatnią częścią mowy jest epilog (*peroratio*)⁹⁰. Kwintylian stwierdza, że w zakończeniu winno znaleźć się odwołanie z jednej strony do przeprowadzonego dowodzenia, a z drugiej do uczuć słuchaczy⁹¹. Pierwszy z tych elementów to podsumowanie (*recapitulatio*), które jedynie w głównych zarysach ma przywołać punkty dowodzenia (*enumeratio*). Drugi element, czyli działanie na uczucia obecnych (*affectus*), może być zrealizowany poprzez wzbudzanie niechęci do adwersarza (*indignatio*) i przychylności dla siebie poprzez ukazanie doznanej krzywdy (*conquestio*)⁹². Tak w odniesieniu do ostatniej części mowy, jak i w stosunku do poprzednich Kwintylian przedstawia szerokie spektrum wcześniej wypracowanych zasad promując jednak tę wersję, która wydaje się jego zdaniem najbardziej poprawna. Streszczenia poglądów wcześniejszych retorów stanowią niewątpliwą zaletę jego dzieła. Jest to bowiem swego rodzaju podsumowanie antycznej myśli retorycznej.

Warto zauważyć, że zarówno w twórczości Kwintyliana, jak i nauczaniu przywołanych tu przedstawicieli rzymskiej szkoły retorycznej widoczna jest tendencja do tworzenia wzoru, czy też schematu, w oparciu o który należy budować mowę. Ilość wyszczególnionych elementów wypowiedzi bywa róż-

⁸⁶ Tamże V, 14, 5.

⁸⁷ Zob. Schemat 4.

⁸⁸ QUINT. *Inst. or.* V, 14, 6.

⁸⁹ Tamże V, 13, 2.

⁹⁰ Także: *cumulus*, *conclusio*; zob. tamże VI, 1, 1.

⁹¹ Tamże VI, 1, 1.

⁹² Tamże VI, 1, 11.

na, zawsze jednak pojawia się w ich katalogu wstęp, przedstawienie istoty problemu, argumentowanie, ustosunkowanie do poglądów przeciwnika i zakończenie. Pojęcia zastosowane dla nazwania każdego ze składników są odmienne u poszczególnych autorów. Posługują się bowiem tymi określeniami, które ich zdaniem najlepiej oddają cel każdego z elementów. Zróżnicowanie poglądów dotyczy także wyodrębnienia jako osobnej części podsumowania, jakie powinno pojawić się po wstępie i opowiadaniu. Cyceon i Kornificjusz widzieli ten moment jako osobny składnik i nadawali mu miano *divisio*, bądź *partitio*. Kwintyliian rozpatrywał go zaś jedynie jako wprowadzenie do argumentacji. Warto zaznaczyć, że u schyłku antyku wszystkie komponenty wystąpienia podane przez retorów szkoły rzymskiej, nawet te o drugorzędnym znaczeniu, zyskały status osobnych części w mowie, co widać dobrze w teorii przedstawionej przez Martianusa Kapellę⁹³. Co ważne, autorzy są zgodni jeśli idzie o cel poszczególnych części wypowiedzi; różnicują ich jednak wewnętrzne podziały w obrębie jej poszczególnych elementów. Dotyczy to wstępu, opowiadania, ale przede wszystkim procesu dowodzenia, w którym Cyceon i autor „*Rhetorica ad Herennium*” wymieniali po pięć składników, a Kwintyliian jedynie trzy. Rozbieżności jakie pojawiają się w teorii podanej przez retorów mogą pochodzić z faktu, że twierdzenia opracowano na podstawie odrębnych źródeł greckich, albo podano w oparciu o własne doświadczenie oratorskie. Trzeba w końcu zaznaczyć, że przedstawiony tu schemat kompozycyjny nie stanowił ostatecznej wersji mowy. Naturalny wzór budowy wypowiedzi (*ordo naturalis*) był dla późniejszych retorów jedynie podstawą dla końcowego uporządkowania treści. Sam proces kompozycji został przeniesiony do inwencyjnej części przygotowania wystąpienia. Dyspozycję⁹⁴ w odróżnieniu od poprzedników mówcy łacínscy poświęcali na artystyczne przepracowanie materiału (*ordo artificialis*). Tej rekompozycji dokonywano podczas opracowywania ostatecznej wersji wystąpienia kierując się już nie względami logicznymi, lecz estetycznymi, a wszystko w tym celu, by jak najbardziej uatrakcyjnić wypowiedź.

⁹³ CAP. M. *De Phil.* V, 506; zob. Schemat 3.

⁹⁴ Łac. *dispositio*; gr. *τάξις*

Summary

Achievements of the Greek art of speech were carried over with time to Rome and found there good conditions for development. Many works concerning creation of speeches to be addressed in public came into being. The most important include „Rhetorica ad Herennium”, elocutionary letters of Marcus Tullius Cicero and slightly chronologically later work of Quintilian entitled „Institutio oratoria” These discussions are most representative and present the whole of accomplishments of what is called „the Roman rhetorical school” The principles of building a speech developed by its representatives have been assimilated by vigorously developing Christianity. This could be possible at least for several reasons, once due to a teaching system where the *trivium* rhetoric element had a prominent place, further owing to the need for effective communication in the dialogue with pagan intellectuals, and in late antiquity, due to the desire to preserve cultural heritage of the falling empire. All this made standards set out in antiquity still valid throughout the medieval *ars praedicandi* until the modern preaching, conditioning to some extent also the contemporary homiletics. Therefore, knowledge of rhetorical compositional principles worked out within Latin rhetoric facilitates proper interpretation of the homiletic achievements of various authors; owing to, proven over time, effectiveness of the interaction, it may also be used in various contemporary forms of public speaking.

It is worth noting that in the teaching of the representatives of the Roman rhetorical school, as referred to here, a tendency is visible to present a formula, or scheme, used as the basis for creating a speech. The number of specified parts of a speech happens to be different, however they always include introduction (*exordium*), the statement of the case (*narratio*), the proof of the case (*confirmatio*), the refutation of possible opposing arguments (*confutatio*) and the conclusion (*epylogus*). Notions used to name each of the components of a speech are different in different authors. Clearly, they use those definitions that they think reflect best the purpose of each of the elements. The diversity of views also applies to the outline of the major points in the argument as a separate part of the summary that should be included after the introduction and the statement of the case. Cicero and Cornificius saw this moment as a separate component and named it *divisio*, or *partitio*. However, Quintilian saw it only as the introduction to argumentation. It is worth stressing that in late antiquity all components of speech given by rhetors of the Roman school, even these of secondary importance, reached

the status of separate parts in speech, what one can see well in the theory presented by Martianus Kapella. What is important, the authors agree with regard to the purposes of different parts of a speech; however, they have different views on the internal divisions within its different elements. This applies to the introduction, the statement of the case, but first of all the process of proving the case in which Cicero and the author of „*Rhetorica ad Herennium*” specified five components, and Quintilian – only three. Discrepancies that appear in the theory proposed by different rhetors may come from the fact that their argumentation was prepared on the basis of different Greek sources, or provided on the basis of the author’s own oratorical experience. Eventually, it is necessary to emphasize that the compositional scheme presented here did not constitute the final version of speech. The natural model of the structure of a speech as adopted from Greeks (*ordo naturalis*) for later rhetors was only the basis for final arrangement of the content. Therefore, the process of composition was transferred to the inventive part of a speech preparation. Unlike the predecessors, Latin speakers devoted the outline to artistic preparation of the material (*ordo artificialis*). This recomposition was made while preparing the final version of a speech, no longer following logical, but esthetic considerations, and anything was done to make a speech as attractive as possible.